

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 marca 2013 r.,
sprawy **M. S. G.**
skazanego z art. 148 i inne kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 maja 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 4 stycznia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację obrońcy skazanego M. S. G. jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. W. Kancelaria Adwokacka 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwalnia skazanego M.S.G. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 17 maja 2012 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 4 stycznia 2012 r., którym M. S. G. skazany został za przestępstwa zakwalifikowane z art. 148 § 1 kk oraz z art. 233 § 1 kk na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, kasację na korzyść skazanego M.S. G. wniósł jego obrońca i, zarzucając: „rażącą obrazę przepisów prawa

procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia tj.: 1) art. 433 § 2 kpk, art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 4, art. 5 § 2 oraz art. 7 kpk polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i wprowadzeniu dowolnych, nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się w ocenie: - zeznań świadka A. D., poprzez uznanie ich za w pełni wiarygodne; - opinii pisemnej i ustnej M. B. poprzez wywiedzenie z niej błędnego wniosku, iż to oskarżony spalił pokrzywdzonego, co doprowadziło sąd odwoławczy do błędnego przekonania, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, mimo, iż w niniejszej sprawie zachodziły poważne i nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, jak spalił się pokrzywdzony które powinny rozstrzygać się na korzyść oskarżonego, 2) art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk poprzez niewystarczające odniesienie się do wszystkich postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów w szczególności polegających na naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 4 i 7 kpk w postaci nieprawidłowej oceny opinii pisemnej i ustnej biegłego M. B. uznając je za w pełni wiarygodne gdy z okoliczności sprawy wynika, iż istnieje małe prawdopodobieństwo udziału oskarżonego M. G. w podpaleniu pokrzywdzonego” wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie, o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. S. G. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast skazany M.S. G. został zwolnionych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk. Sporządzenie i wniesienie w tej sprawie kasacji przez obrońcę z urzędu uzasadniało zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia z tego tytułu.

Co prawda, skarżący w tej kasacji stwierdza, że dotyczy ona całości wyroku, to sformułowane zarzuty wskazują, że dotyczy ona jedynie przestępstwa zabójstwa objętego punktem pierwszym wyroku Sądu Okręgowego, natomiast treść zarzutów i uzasadnienia świadczą, że obrońca, w istocie, kwestionuje ustalenia faktyczne co do sprawstwa czynu zakwalifikowanego z art. 148 § 1 kk, a zarzuty obraży

przepisów postępowania: art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, mogą dotyczyć tylko orzeczenia Sądu pierwszej instancji, gdy Sąd odwoławczy sam nie przeprowadzał dowodów, a więc nie mógł dokonywać ich oceny, ani nie dokonywał nowych ustaleń faktycznych. W tej sytuacji, nie można inaczej rozumieć zarzutów tej kasacji, jak zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 kpk w ten sposób, że Sąd ten nie odniósł się lub nieprzekonująco odniósł się do zarzutów apelacji. Jednak takie zarzuty okazują się oczywiście niezasadne, gdyż Sąd Apelacyjny, w uzasadnieniu swego uzasadnienia, w sposób jasny, pełny i przekonujący odniósł się do zarzutów apelacji: błędnej oceny przez Sąd Okręgowy zeznań świadka A. D. i opinii biegłego M. B.

Sąd odwoławczy z wręcz wzorcową drobiazgowością odniósł się do oceny zeznań tego świadka dokonanej przez Sąd Okręgowy, jeszcze raz wykazując, jak to uprzednio uczynił Sąd pierwszej instancji, że nie ujawniły się żadne okoliczności, które pozwalałyby kwestionować wiarygodność zeznań tego świadka, co dotyczy także tego, że A. D. wówczas znajdował się pod wpływem alkoholu. Ponadto, zauważyć należało, że zeznania te, w istocie, nie pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, w sytuacji, gdy świadek nie widział kto podpalił pokrzywdzonego. Argumentacja w tym zakresie skarżącego, przedstawiona w uzasadnieniu kasacji, w części, stwarza wrażenie wręcz nierzetelnej – powołanie się na zeznania świadka M. R.

Jeżeli natomiast chodzi o opinię biegłego M. B., to przede wszystkim stwierdzić należy, że nie stanowiła ona podstawy ustalenia sprawstwa oskarżonego. Biegły ustalił jedynie, przedstawiając to przekonująco zarówno w opinii ustnej i pisemnej, że taki zakres spalania odzieży i powierzchni ciała pokrzywdzonego mógł nastąpić tylko w wyniku palenia się płynu łatwopalnego, czego przecież obrońca nie kwestionował. To Sąd Okręgowy, co słusznie zostało zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, ustalił na podstawie okoliczności zdarzenia, wynikających w części także z wyjaśnień oskarżonego, ale przede wszystkim z zeznań A. D., które słusznie uznał za wiarygodne, że tym kto z użyciem płynu łatwopalnego nieustalonego rodzaju podpalił pokrzywdzonego był oskarżony. Również Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego orzeczenia wykazał, że łańcuch poszlak został zamknięty, co wykluczało prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu przez inną osobę. Już tylko w uzupełnieniu stwierdzić trzeba, że ocena (ustalenie) autora kasacji zaprezentowane w drugim jej zarzucie, że „istnieje małe

prawdopodobieństwo udziału M. G. w podpaleniu pokrzywdzonego”, jest zupełnie dowolna.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.